

Kierunki rozwoju kształcenia specjalnego w Krakowie - problemy integracji

W tytule użyłem określenia „kształcenie specjalne”. Mimo pozytywnego stanowiska Ministerstwa Edukacji Narodowej w tym względzie, co potwierdzone zostało aktem normatywnym z dnia 21 lutego 1994 roku (rozporządzenie Ministra w sprawie rodzajów, organizacji i zasad działania publicznych placówek opiekuńczo-wychowawczych i resocjalizacyjnych - Dz. U. Nr 41 z dnia 28 marca 1994 r., poz. 156) - nie jestem zwolennikiem określenia form organizacyjnych naszego szkolnictwa terminem „specjalne”. I to z dwu zasadniczych powodów:

- słowo to straciło zdecydowanie znaczenie pozytywne - jego treść odbierana jest powszechnie w sposób pejoratywny,

- nie jest ono nośnikiem treści informacyjnych a wyzwała negatywne reakcje emocjonalne. Nasze Ministerstwo, zgodnie z w/w rozporządzeniem nakazało używać tego określenia nawet w stosunku do ośrodków kształcących dzieci z wadą wzroku i wadą słuchu. A przecież już dwa lata temu, na Ogólnopolskim Sejmiku dotyczącym naszego szkolnictwa wyraźnie postulowaliśmy zmianę podkreślając, że nazwy: „specjalna szkoła”, „ośrodek specjalny”, „klasa specjalna” są nie tylko negatywnie odbierane przez środowisko, ale niezwykle stresujące dla naszej, szczególnie starszej młodzieży. Nie jest to z pewnością najlepsze zabezpieczenie interesów dziecka. Z drugiej strony trudno o

odpowiedni zamiennik (wyluczając prostą decyzję o nieużywaniu słowa „specjalna” w przypadku kształcenia dzieci niesłyszących, niedowidzących, kalekich). Rzecz bowiem dotyczy li tylko kształcenia dzieci i młodzieży upośledzonej umysłowo. Proponowane dotychczas określenia („małe szkolnictwo”, „szkolnictwo praktyczne”, „kształcenie rewalidacyjne”) nie w pełni oddaje treść i znaczenie działań jednostek organizacyjnych. Proponuję więc sięgnąć do terminów, które już kiedyś funkcjonowały a z nieznanymi mi powodów w naszej polskiej rzeczywistości zostały zarzucone. Otóż w kwietniu 1912 r. na Kongresie opieki nad upośledzonymi umysłowo, który miał miejsce w Brnie, dr Lazar i inspektor Fellner (obydwaj z Wiednia) używali określenia „szkoła pomocnicza”. Proponuję, by tym terminem w sposób zdecydowany zastąpić w przyszłości nazwę: „szkoła specjalna”. Określenie to adekwatnie oddaje nie tylko wartości wynikające z naszych działań ale mówi o przesłankach pracy z dziećmi o mniejszych możliwościach umysłowych. Co więcej umożliwia „bezbolesną” re kwalifikację i mówi społeczeństwu o pomaganiu dzieciom i młodzieży w procesie przygotowawczym do funkcjonowania w życiu, w społeczeństwie. Na zakończenie tej kwestii, chcę podkreślić, że i w dobie współczesnej funkcjonuje ona w Austrii, gdzie klasa pomocnicza jest formą realizowania samodzielnych przedsię-

wzięć pedagogicznych, lecz nie może być oderwana strukturalnie od pozostałych klas szkoły powszechnej, ale cele działania muszą być zbieżne. I o to chodzi! Chodzi również o to, by „we wszystkich działaniach dotyczących dzieci, podejmowanych przez publiczne instytucje opieki społecznej, sądy, władze administracyjne lub ciała ustawodawcze, sprawą nadrzędną było najlepsze zabezpieczenie interesów dziecka” (artykuł 3 Międzynarodowej Konwencji Praw Dziecka).

Przesłanie Konwencji Praw Dziecka stało się w Krakowie najistotniejszym w procesie kształcenia i rewalidacji dziecka o zaburzonym rozwoju. Jest on tak specyficzny i różnorodny, że nie może być prowadzony jednostronnie, z zastosowaniem tylko jednej formy i jednej struktury. Stąd wprowadzenie nowych metod, nowych rozwiązań. Nie może jednak odbywać się to kosztem programów już sprawdzonych i efektywnych.

Jest w naszym województwie 25 placówek kształcenia pomocniczego (specjalnego). Mieszczą one w swoich strukturach 21 szkół podstawowych, 4 zasadnicze szkoły zawodowe, 2 licea ogólnokształcące, jedno liceum zawodowe, 1 technikum, 1 studium policealne, 1 szkołę muzyczną I-stopnia, 1 przedszkole, 3 świetlice terapeutyczne i 10 internatów. W sumie ponad 4 tysiące dzieci i młodzieży z różnymi deficytami rozwojowymi - od upośledzeń umysłowych poprzez choroby przewlekłe, autyzm, wady wzroku i słuchu do sprzężeń. Uzupełnieniem obrazu jest informacja o kilkunastu oddziałach w przedszkolach i szkołach masowych a także o jedenastu klasach integracyjnych.

Od kilku lat następował konkretny, zdecydowany rozwój szkolnictwa zwanego jeszcze specjalnym i to nie tylko w zakresie dydaktyki

- nowatorskie programy w zakresie kształcenia dzieci upośledzonych w stopniu głębokim, opracowanie i druk nowych podręczników dla dzieci niesłyszących,

innowacje programowe z pełnym zastosowaniem technik Celestyna Freineta, stosowanie metody ośrodków pracy w kształceniu dzieci starszych w klasach V-VIII, wprowadzenie nowych kierunków kształcenia zawodowego ze względu na konkurencyjność na rynku pracy z opracowaniem programowym,

- organizacji - powstanie terapeutycznych świetlic środowiskowych, powołanie szkół średnich dla dzieci głuchych i niewidomych, powołanie szkoły podstawowej z internatem dla dzieci niedosłyszących, otwarcie placówek kształcących dzieci autystyczne i ze sprzężeniami,

- opieki i wychowania - zorganizowanie systemu olimpiad i zawodów sportowych, konkursów, zmodernizowanie pracy internatów, uruchomienie gabinetów rehabilitacji fizycznej, coraz ściślejsza współpraca z rodzicami również w ramach stowarzyszeń i fundacji, współpraca w zakresie organizacji kolonii i obozów zdrowotnych, zdecydowany rozwój rewalidacyjnych form zajęć pozalekcyjnych poprzez powstawanie zespołów artystycznych i propagowanie artystycznej twórczości dziecięcej, początek kompleksowych rozwiązań dydaktyczno-rewalidacyjno-rehabilitacyjnych

- rozwoju bazy - pozyskanie nowych budynków dla dzieci niesłyszących i szkoły w Wieliczce, dla ośrodka młodzieży niesłyszącej, dla świetlic terapeutycznych i dla szkoły prowadzącej dzieci kalekie i upośledzone umysłowo, wybudowanie nowej pięknej sali sportowo-rehabilitacyjnej w Myślenicach i budowa nowych warsztatów szkolnych szkoły zawodowej i technikum ośrodka niesłyszących, powstanie nowoczesnie wyposażonych pracowni komputerowych również z komputerami mówiącymi, uruchomienie profesjonalnego studia nagrań, doposażenie placówek w meble szkolne (dary ze Szwecji), powstanie pracowni nauki języków obcych (dar Kolegium z Bielefeld-Bethel), oddanie do użytku budynku nowej, nowoczesnie wyposażonej szkoły ośrodka w Myślenicach.

To tylko niektóre, ważniejsze działania i osiągnięcia. Duża w tym zasługa dyrektorów i pracowników poszczególnych placówek. Fenomenem w dzisiejszych czasach jest niezwykle wprost zaangażowanie kadry kierowniczej i pedagogiczno-wychowawczej jak również wielu rodziców i przyjaciół. Stąd te sukcesy, sukcesy dzieci poszczególnych placówek również na arenie międzynarodowej. Mogę tutaj z satysfakcją powiedzieć, że w Krakowie powstała jedna wielka rodzina, która jest coraz bardziej akceptowana i lubiana przez społeczeństwo naszego miasta. Nie ma bowiem świata niewidomych, niesłyszących, kalekich. Świat jest jeden.

Tu, w Krakowie narodziła się również idea corocznych ogólnopolskich spotkań nauczycieli naszego szkolnictwa. Na I i II Ogólnopolskim Sejmiku dokonano nie tylko podsumowania dotychczasowych osiągnięć, ale z pełnią optymizmu określono kierunki dalszego rozwoju. Postulaty środowiska krakowskiego potwierdzone i uzupełnione przez krajowe gremium z aktywnym uczestnictwem kierownictwa i wizytatorów Departamentu Opieki, Wychowania i Kultury Fizycznej Ministerstwa Edukacji Narodowej przyczyniły się do opracowania nowych i adekwatnych do rzeczywistości zarządzeń i rozporządzeń. Najważniejsze z nich to :

1. Zarządzenie Nr 29 Ministra Edukacji Narodowej z dnia 4 października 1993 roku w sprawie zasad organizowania opieki nad uczniami niepełnosprawnymi, ich kształcenia w ogólnodostępnych i integracyjnych publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach oraz organizacji kształcenia specjalnego (Dz. Urz. MEN Nr 9/93, poz. 36).
2. Zarządzenie Nr 15 Ministra Edukacji Narodowej z dnia 25 maja 1993 roku w sprawie udzielania uczniom pomocy psychologicznej i pedagogicznej (Dz. Urz. MEN Nr.6/93, poz.19).
3. Rozporządzenie Nr 15 Ministra Edukacji Narodowej z dnia 11 czerwca 1993

roku w sprawie organizacji i zasad działania publicznych poradni psychologiczno-pedagogicznych oraz innych publicznych poradni specjalistycznych (Dz. U. Nr 67/93, poz. 322).

Efektom II Ogólnopolskiego Sejmiku było również powołanie Krajowej Rady Oświaty Specjalnej, której podstawowym zadaniem jest czuwanie nad pełną realizacją aktualnych przepisów i prowadzenie działalności zmierzającej do najlepszego zabezpieczenia interesów dziecka specjalnych potrzeb.

Wyżej wymienione akty normatywne określiły nie tylko możliwości i zakres działań ale także dały podstawy prawne do realizacji kolejnego kierunku określanego mianem „INTEGRACJA”. Nie znaczy to jednak, że w Krakowie problem ten został zauważony w 1993 roku. Już w latach osiemdziesiątych prowadzone było nauczanie zintegrowane, jednak nowa sytuacja polityczno-społeczna pozwoliła uczynić kolejny krok. 4 lutego 1991 roku środowisko krakowskie wobec różnych tendencji (Integracja totalna) określiło swoje stanowisko w materiale Zespołu Konsultacyjnego Kuratorium Oświaty mówiąc o integracji rozsądnej, korzystnej dla dziecka. Wyszliśmy przede wszystkim z założenia, że budowanie nowego tylko na zasadzie negacji prowadzi do wyrządzenia kolejnej krzywdy dziecku. Nie do przyjęcia było określanie naszych placówek jako getta dla niepełnosprawnych. Kto bowiem chociaż trochę poznał pracę tych placówek wie, że w obecnej sytuacji tylko w nich dziecko specjalnej troski ma największe możliwości pełnej realizacji świadomości, pełnej akceptacji, poczucia własnej wartości i przydatności. Może w nich realizować własną postawę twórczą, może stale sprawdzać się poprzez sukces i satysfakcję, może kształtować swoją osobowość. By mogło to osiągnąć w szkole masowej, muszą być spełnione bezwzględnie warunki psychiczne, społeczne, materialne i techniczne. Sprecyzowane zostały one

również w czasie sesji naukowej zorganizowanej przez Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Krakowie i opublikowane w materiale „Uczeń niepełnosprawny w szkole masowej”. Drugi sejmik w całej rozciągłości poparł stanowisko krakowskie w tym względzie. Efektów w formie konkretnych przepisów doczekaliśmy się w 1993 roku. Zarządzenie Nr 29 określiło nie tylko ilość dzieci pełnosprawnych i niepełnosprawnych w klasie integracyjnej ale dało także możliwość tworzenia programów innowacyjnych i po raz pierwszy w historii polskiego szkolnictwa umożliwiło zatrudnienie drugiego nauczyciela. Nie znaczy to wcale, że w Krakowie czekano na ukazanie się odpowiednich przepisów, bowiem pierwsza klasa integracyjna na zasadzie eksperymentu powstała w Szkole Podstawowej Nr 105 już w 1991 roku. Doświadczenia tej placówki przyczyniły się także do precyzyjnych ustaleń programów kształcenia i metod pracy rewalidacyjnej. Dziś z całą satysfakcją mogę powiedzieć, że nasza integracja, integracja rozumna, rozsądna i rozważna jest efektywna w prowadzeniu zarówno dzieci niepełnosprawnych jak i pełnosprawnych. W chwili obecnej na terenie naszego województwa funkcjonuje 11 oddziałów integracyjnych w szkołach podstawowych i 9 w przedszkolach. W roku przyszłym przybędą następne. I tu kolejne historyczne wydarzenie: powstaną 3 klasy integracyjne w szkołach ponadpodstawowych. Bardzo chciałbym, żeby powstały mimo dużego zagrożenia jakim jest obecna, tragiczna sytuacja finansowa oświaty. To realne zagrożenie zaciążyło również nad wizją dalszego rozwoju szkolnictwa pomocniczego i integracyjnego. Trudno bowiem jest mówić o rozwoju, kiedy Ministerstwo Edukacji Narodowej przekazuje na realizację zadań szkolnictwa krakowskiego finanse w wysokości o ponad 1/3 niższej w porównaniu z rokiem ubiegłym. Z natury jestem optymistą, więc tym większe ogarnia mnie przerażenie, gdy pomyślę, że może nastąpić nie tylko

zastój ale i regres. Nie możemy do tego dopuścić, dlatego też pozwalam sobie mimo wszystko przedstawić państwu nasze zamierzenia i kierunki rozwoju szkolnictwa dzieci specjalnych potrzeb:

1. Realizacja procesu dydaktycznego (rozpoczęcie kształcenia dzieci upośledzonych umysłowo w stopniu głębokim, otwieranie nowych oddziałów dla dzieci z deficytami sprzężonymi, rozwój szkolnictwa dzieci autystycznych, pełna synchronizacja przy udziale służb medycznych i pomocy społecznej w procesie dydaktyczno-rewalidacyjno-rehabilitacyjnym, powstawanie dalszych oddziałów, klas i szkół integracyjnych, otwieranie nowych kierunków kształcenia w szkolnictwie zawodowym, powołanie pierwszego w Polsce Kolegium przygotowującego młodzież niesłyszącą do pracy na stanowisku wychowawcy internatu i nauczyciela praktycznej nauki zawodu, uruchomienie 3-letniej szkoły przysposabiającej do zawodu, wdrożenie eksperymentalnego programu 9-letniej szkoły podstawowej dla dzieci niesłyszących, rozwój kształcenia dzieci i młodzieży przewlekle chorej (również chorej psychicznie) w oparciu o efekty Liceum Ogólnokształcącego działającego od kilku lat w Klinice Psychiatrii Dzieci i Młodzieży Collegium Medicum UJ w Krakowie, uruchamianie kolejnych środowiskowych świetlic terapeutycznych).
2. Realizacja procesu wychowawczo-opiekuńczo-rewalidacyjnego (pełna realizacja założeń zarządzenia o pomocy psychologicznej i pedagogicznej, rozwój zajęć pozalekcyjnych ze szczególnym uwzględnieniem sportu, rekreacji i turystyki a także zespołów artystycznych, tworzenie zaplecza sportowo-rehabilitacyjnego, zabezpieczenie pełnej specjalistycznej opieki medycznej).
3. Pozyskiwanie i unowocześnianie bazy (budowa nowoczesnej szkoły integracyjnej w Skawinie, budowa warsztatów

szkolnych dla młodzieży niesłyszącej, wymiana przestarzałego parku maszynowego we wszystkich warsztatach, pozyskanie i remont budynku szkoły w Krzeszowicach na cele ośrodka kształcenia dzieci niepełnosprawnych z warsztatami terapii zajęciowej, budowa przy udziale władz miasta Dębnickiego Centrum Rehabilitacji przy Ośrodku Szkolno-Wychowawczym Nr 3, rozbudowa o internat Zespołu Szkół Specjalnych, Ośrodka Nr 2 o pełnowymiarową salę sportowo-rehabilitacyjną i Ośrodka dla Dzieci Niesłyszących o kryty basen, realizacja pięknej idei centrum kształcenia i rehabilitacji przy Domach Pomocy Społecznej).

Należałoby tutaj wspomnieć o rozwijaniu procesu współpracy z rodzicami i organizacjami (stowarzyszenia, fundacje) na rzecz naszych wychowanków. Mamy wiele przykładów bardzo pozytywnych działań w tym względzie. Konieczna jest również

pomoc takich instytucji jak Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych i jednostek władzy państwowej i samorządowej.

Podsumowaniem niniejszych rozważań niech będą słowa zamieszczone w artykule 23 Międzynarodowej Konwencji Praw Dziecka: "(...) niepełnosprawne dziecko winno posiadać skuteczny dostęp do oświaty, nauki, opieki rehabilitacyjnej, przygotowania zawodowego oraz możliwości rekreacyjnych - realizowany w sposób prowadzący do osiągnięcia przez dziecko jak najwyższego stopnia zintegrowania ze społeczeństwem oraz osobistego rozwoju, w tym jego rozwoju kulturalnego i duchowego". Dodam tylko, że najwyższe władze Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 23 grudnia 1991 roku ratyfikowały wyżej cytowaną Konwencję (Dz. U. Nr 20/91, poz 120).

Wszelkie komentarze w tym miejscu będą nie na miejscu.

ROMAN FICEK

Richtlinien der Entwicklung der Sonderbildung in Kraków - Integrationsprobleme

Ich habe mich in der Überschrift der Bezeichnung: „Sonderbildung“ bedient. Doch, trotz der positiven Einstellung des Ministeriums für Volksbildung zu diesem Begriff, bin ich nicht dafür, die Bezeichnung „sonder“ anzuwenden. Und zwar aus zwei Gründen: 1. hat dieses Wort seine positive Bedeutung verloren - sein Inhalt wird offensichtlich pejorativ assoziiert, 2. hat es keinen Informationswert, es löst im Gegenteil negative emotionale Reaktionen aus. Unser Ministerium hat angeordnet, diese Bezeichnung auch auf Bildungsstätten anzuwenden, die Kinder mit Seh- und Gehörfehlern ausbilden. Schon vor zwei Jahren wurde bei gesamtpolnischen Beratungen ausdrücklich eine Änderung dieser Bezeichnung gefordert, mit der Begründung, daß die Bezeichnungen: „Sonderschule“, „Sonderzentrum“, „Sonderklasse“ nicht nur negativ von der Umwelt assoziiert werden, sondern weil auch unsere Jugend, besonders die ältere, außerordentlich darunter leidet. Andererseits fällt es aber schwer, eine passende Ersatzbezeichnung zu finden. Das Wort „sonder“ sollte im Fall der Bildung von gehörlosen, sehbehinderten, gehbehinderten Kindern jedenfalls nicht verwendet werden. Die bis jetzt vorgeschlagenen Bezeichnungen - „kleines Schulwesen“, „praktisches Schulwesen“, „Revalidationsbildung“ - scheinen mir unzureichend. Sie spiegeln nicht genau den Inhalt und die Bedeutung der be-

treffenden Organisationseinheiten wider. Ich möchte also vorschlagen auf Bezeichnungen zurückzugreifen, die schon einmal existiert haben, die aber aus mir unbekanntem Gründen in Polen aufgegeben worden sind. Im April 1912 auf einem Kongreß zu Fragen der Betreuung von Geistigbehinderten in Bern, haben Dr. Lazar und Inspekteur Fellner, beide aus Wien, die Bezeichnung „Hilfsschule“ verwandt. Ich würde vorschlagen, in Zukunft diesen Begriff der Bezeichnung „Sonderschule“ vorzuziehen. Dieser Begriff drückt nämlich nicht nur adäquat die Werte aus, die unsere Handlungen leiten, sondern sie nennt auch die Voraussetzungen der Arbeit mit Kindern, die geringere geistige Fähigkeiten aufweisen. Außerdem weist sie auf die Möglichkeit einer „Weiterqualifizierung“ hin und signalisiert so der Gesellschaft die Sinnhaftigkeit von *Hilfsmaßnahmen* für Kinder und Jugendliche für die Vorbereitung auf das Leben in der Gesellschaft. Zum Schluß möchte ich hervorheben, daß diese Strukturen auch in Österreich existieren, wo die Hilfsklasse eine Form von selbständigen pädagogischen Maßnahmen darstellt. Sie darf aber nicht strukturell von sonstigen Klassen der öffentlichen Schule abgetrennt sein, wobei die Tätigkeitsziele konvergent sein müssen. Es kommt aber auch darauf an, „bei allen Handlungen, die Kinder betreffen, und die durch öffentliche Einrichtungen der Sozialbetreu-